

New Bronx Times

Nr 11

Grudzień 2011

W tym numerze:

Kronika szkolna	
Kącik maturzysty	
Interwencja	
Kącik psychologiczny	
Tradycje świąteczne	
W wolnym czasie	
Sport	



Niektóre tematy:

- Subkultury
- Fonoholizm
- Modeling
- Kariera bez rad rodziców
- Euro 2012 w oczach społeczeństwa
- Wojewódzki znów obrywa
- Wiek IX doba Internetu
- Stop masowym mordom zwierząt
- Maj sliet ejtin

Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku



Lubelski SALON MATURZYSTÓW

Trzecioklasiści na Salonie Maturzystów zapoznali się z zasadami zdawania egzaminu. Wysłuchali szeregu wykładów, między innymi: "Co każdy o egzaminie maturalnym wie - dzieć powinien", "Egzamin z języka polskiego bez mitów", "Satysfakcjonujący wynik egzaminu z matematyki. Jak go osiągnąć?", "Egzamin maturalny z biologii, chemii i fizyki z astronomią – drogi do sukcesu" czy wreszcie "Nowa formuła egzaminu ustnego z języków obcych nowożytnych".

Spyływ kajakowy na Rostoczu

19 września grupa licealistów uczestniczyła w wycieczce edukacyjno-sportowej „Spyływ kajakowy” na Rostoczu. Jej organizatorem było Stowarzyszenie Klubu Pływakiego Olimpijczyk w Świdniku. Podczas wycieczki uczniowie zapoznali się z zasadami bezpieczeństwa i działaniem sprzętu asekuracyjnego i ratunkowego. Opiekunami były nauczycielki wychowania fizycznego J. Kołodziejczyk., L. Grobel oraz student AWF Biała Podlaska Jakub Greszta.

Zajęcia integracyjne dla klas pierwszych

Uczniowie klas pierwszych, we wrześniu (14.09; 20.09. i 22.09.2011r.) integrowali się w Ośrodku Terapii i Rozwoju pod czujnym psychologicznym okiem pani K. Paszko i B. Bryk.

Rajd rowerowy

28 września grupa uczniów i LO pod opieką nauczycielki p. B. Stypińskiej uczestniczyła w rajdzie rowerowym. Uczniowie przemierzali trasę 24 km. Droga prowadziła śladami J. Koźmiana - ostatniego właściciela Wierchowisk.

VIII Lubelski Festiwal Nauki



Symbolika floralna w późnośredniowiecznych przedstawieniach "Świętej Rodziny" - LFN

20 września uczniowie uczęszczający na zajęcia rozszerzone z historii wysłuchali wykładu na temat symboliki floralnej występującej w późnośredniowiecznych przedstawieniach "Świętej Rodziny". Dowiedzieli się między innymi, że część symboli roślinnych odnosi się w tego rodzaju przedstawieniach do przymiotów Maryi. Inne zaś mają związek z postacią Jezusa i zapowiadają jego przyszłą mękę. Opiekunem młodzieży był p. T. Kasperek.

Historia XX wieku od podszewki - LFN

12 września klasa 3B oraz uczniowie uczęszczający na zajęcia rozszerzone z historii, zgłębiali tajniki historii XX wieku. Wysłuchali wykładu połączonego z prezentacją multimedialną na temat „Od natury do bibuły czyli jak nasi ojcowie drukowali w PRL. Tajne drukarstwo w latach 1976-1989”, zapoznali się z obyczajowością okresu dwudziestolecia międzywojennego uczestnicząc w wykładzie „Życie od kuchni i salonu czyli o smakach, zapachach i dobrych manierach w dwudziestoleciu międzywojennym”. Wzięli także udział w spotkaniu z autorkami książki "Przerwane dzieciństwo" - Bożeną Urbanowicz Gilbride i Ingą Auerbacher .

Zajęcia z marketingu i zarządzania dla klasy menadżersko-językowej - LFN

19 września klasa 2C brała udział w Lubelskim Festiwalu Nauki, uczestnicząc w zajęciach związanych ze specyfiką klasy językowo-menadżerskiej: „Sześć czy przyjaciel? Pacjent czy klient? Marketing czy reklama?... i wiele innych pytań o zarządzaniu zasobami ludzkimi w opiece zdrowotnej” oraz „Klient nasz Pan? – zarządzanie relacjami z klientami widziane oczami klientów”. Opiekę nad uczniami sprawowały: B. Pi-skor, D. Jaśkowska.

Idąc za dźwiękiem polskiego krajobrazu - LFN

21 września klasy 3B i 2A uczestniczyły w widowisku słowno-muzycznym zorganizowanym przez wykładowców i studentów Instytutu Muzykologii KUL. Projekt oparty był na korelacji między pięknem polskiej przyrody a inspiracją dla twórczości artysty. Obejmował recytację poezji Adama Mickiewicza, Jana Kasprowicza, Czesława Miłosza, Karola Wojtyły, Jana Twardowskiego, Józefa Franciszka Ferta i innych. Opiekunami młodzieży były panie E. Derek i A. Jagieła.

Kolorowy świat chemii... - LFN

20 września uczniowie uczęszczający na zajęcia rozszerzone z chemii uczestniczyli w projektach naukowych na Wydziale Farmacji Uniwersytetu Medycznego oraz w Katedrze Chemii i Ochrony Środowiska KUL - „Kolorowy świat chemii”. Celem projektu było przybliżenie uczniom zagadnień chemii organicznej. Z kolei warsztaty edukacyjne "Woda wokół nas" poruszały podstawowe zagadnienia dotyczące właściwości fizykochemicznych oraz roli wody w przyrodzie. Opiekunem młodzieży była p. M. Wnuk.

Hemofilia, białaczka, grypa - wykłady z hematologii i wirusologii

20 i 22 września młodzież uczęszczająca na zajęcia rozszerzone z biologii oraz uczniowie klas 1D i 2D odwiedzili Dziecięcy Szpital Kliniczny oraz Collegium Universum UM. Wysłuchali tam szeregu wykładów na temat zdrowia - „Hemofilia – obalamy mity”, „Z białaczką można wygrać” oraz „Co warto wiedzieć o grypie aby uniknąć zagrożenia? Opiekunami uczniów były panie A. Dudek i L. Grobel.

Pokazy z fizyki na UMCS

14 września uczniowie klas 1A, 1D, 2A oraz maturzyści uczęszczający na zajęcia rozszerzone z chemii wraz z nauczycielami p. M. Wnuk, p. T. Kasperkiem, p. J. Jaśkowskim i p. G. Kowalczyk udali się na 52 Pokazy fizyczne organizowane przez Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Fizycznego Instytutu Fizyki UMCS. Wysłuchali czterech wykładów: Promieniowanie i promieniotwórczość, Prąd elektryczny, Fizyka latania, Rezonanse.

Kazimierz nad Wisłą dla biologów i geografów

29 września oraz 7 października uczniowie z klas 1D, 2D oraz wybranych osób z klas drugich, które uczęszczają na zajęcia rozszerzone z biologii, a także uczniowie z klas drugich i trzecich uczący się geografii na poziomie rozszerzonym, mieli możliwość uczestnictwa w lekcjach edukacyjnych w Kazimierzu. Zajęcia miały zarówno charakter teoretyczny, jak i praktyczny. Dodatkowymi atrakcjami były tzw. lekcje w terenie. Opiekę nad uczniami sprawowały p. A. Dudek, p. M. Wnuk i p. L. Grobel, J. Siembida oraz E. Derek.

Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych

3 października uczniowie I Liceum pod opieką psychologa szkolnego, pani K. Paszko zorganizowali uroczysty Dzień Seniora w Miejskim Centrum Usług Socjalnych w Świdniku. Motywem przewodnim imprezy była muzyka, która łączy pokolenia. Młodzież zaprezentowała się w utworach z lat 70. 80. oraz 90. Część druga występu to konkurs „Piosenka z gwiazdami”. Uczniowie prezentowali się seniorom w strojach charakterystycznych dla gwiazd, w które się wcielali.



Podium dla Moniki Kowalczyk na Grechuta Festival 2011 w Krakowie

Monika Kowalczyk, uczennica klasy 2A wzięła udział w Grechuta Festival 2011 w Krakowie. W finale festiwalu wzięło udział 16 uczestników. Interpretacją piosenek Marka Grechuty „Pieśń wigilijna” i „Historia pewnej podróży” Monika wyśpiewała trzecią nagrodę. Uczennica reprezentowała Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku.

Święto Komisji Edukacji Narodowej i „Profesorski alfabet”

Akademia z okazji Święta Komisji Edukacji Narodowej, na której niewątpliwie najbardziej emocjonującą częścią był „profesorski alfabet”, połączona została ze ślubowaniem klas pierwszych. Przygotowali ją uczniowie z klasy 3A wraz z panią M. Lewandowską.



„Wolontariackie tournée”

22 października na Placu Konstytucji Trzeciego Maja odbywało się „Wolontariackie tournée”. W imprezie wzięli udział także uczniowie ILO, poprzez uczestnictwo w warsztatach i wykładach zorganizowanych przez Lubelskie Centrum Wolontariatu.

Nagroda dla Moniki Kowalczyk i Leny Różańskiej, aktorek teatru PUK PUK

Teatr Puk Puk pod kierownictwem p. Katarzyny Marjasiewicz z MOKu w Świdniku wrócił z trzecią nagrodą z Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Amatorskich we Wrocławiu. Wśród aktorek są uczennice Liceum - Monika Kowalczyk (2A) i Lena Różańska (2B). Teatr Puk Puk wystawił we Wrocławiu sztukę „Basia”.

Otrzęsiny pierwszoklasistów 2011

Samorząd uczniowski pod czujnym okiem opiekunów p. L. Grobel, p. J. Kołodziejczyk i p. J. Jaśkowskiego zorganizował otrzęsiny dla klas pierwszych. Motywem przewodnim tegorocznej imprezy były „Lata 80.” Imprezę prowadzili Damian Wołodko (2C) oraz Piotr Pinkos (2B). Każda klasa miała dostosować swój ubiór do tematyki otrzęsin. Następną konkurencją była prezentacja przygotowanego układu tanecznego. Ostatnią zaś karaoke. Klasa losowała piosenkę, którą musiała wykonać. Rywalizację wygrała klasa 1A.

Spotkania z historią. Stefan Ludwikowski o czasach II wojny

5 października młodzież z klas 3B, 2B oraz uczniowie uczęszczający na zajęcia rozszerzone z historii brali udział w spotkaniu z panem Stefanem Ludwikowskim, weteranem II wojny światowej, przymusowym robotnikiem w III Rzeszy. Opiekunami młodzieży byli p. T. Kasperek oraz p. E. Derek.

Integracja na Roztoczu

6 i 7 października klasy 1A i 1D brały udział w wycieczce na Roztocze. Pierwszego dnia uczniowie udali się z miejscowości Rebizanty szlakiem Szumów, biegnącym wzdłuż rzek Tanew oraz Jeleń do Suśca. Kolejny dzień rozpoczęli spacerem po rezerwacie Czartowe Pole, niedaleko miejscowości Hamernia. Mieli możliwość zobaczenia szumów na rzece Sopot oraz ruin dawnej papierni Zamoyskich. Następnie wybrali się do Krasnobrodu do kaplicy św. Rocha. Ostatnim miejscem uczestników wycieczki był Zamość. Opiekę nad uczniami sprawowały panie G. Kowalczyk, M. Wnuk i J. Piasecka.

Arkana pracy dziennikarza prasowego, radiowego i telewizyjnego

10 października młodzież z koła dziennikarskiego aktywnie poznawała dziennikarskie rzemiosło, odwiedzając najważniejsze warszawskie media – Gazetę Wyborczą, Polskie Radio oraz telewizję Polsat. Opiekunkami uczniów były panie D. Jaśkowska i A. Jagieła.

Uczniowie Bronka w Brukseli

Od 9 do 13 października dwoje uczniów - Dawid Stefaniszyn (IIb) i Joanna Stefańska (IIIc) wraz z p. Elżbietą Derek brali udział w wycieczce studyjnej do Brukseli. Wyjazd był nagrodą ufundowaną przez panią europoseł prof. Lenę Kolarską-Bobińską dla Szkolnego Klubu Europejskiego za aktywność i zaangażowanie w propagowanie wiedzy o Unii Europejskiej. zwiedzali rynek – Grand Platz, kompleks budynków Parlamentu Europejskiego, muzeum motoryzacji. Rozmawiali z czołowymi polskimi europosłami na temat roli polskiej prezydencji w Radzie UE.

Dzień Historyka na UMCS

25 października uczniowie uczęszczający na zajęcia rozszerzone z historii, uczestniczyli w Dniu Historyka UMCS. Pierwszym etapem imprezy była prezentacja uzbrojenia - przedstawienie różnic między zbrojami greckimi a rzymskimi. Następnie uczniowie mogli obejrzeć część artystyczną - scenkę, która przedstawiała PRL w krzywym zwierciadle. Potem nastąpiła prezentacja Koła Historii Wojskowości. Członkowie klubu przedstawili rekonstrukcję armii rzymskiej z przełomu I i II w. Opiekę nad uczniami sprawowali p. E. Derek i p. T. Kasperek.

Szlakiem polskiego romantyzmu - wycieczka klas drugich

MUZEUM FRYDERYKA

CHOPINA



CHOPIN
MUZEUM

27 i 28 października klasa IIC oraz część klasy IIA brały udział w dwudniowej wycieczce „Szlakiem polskiego romantyzmu” odwiedzając Warszawę i Opinogórę. Uczniowie brali udział w lekcji muzealnej w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza na temat życia i twórczości najwybitniejszego wieszca epoki romantyzmu. Następnie zwiedzali multimedialne Muzeum Fryderyka Chopina, którego muzyka doskonale realizuje kanony romantyczne. Ostatnim punktem programu pierwszego dnia wycieczki był spektakl Cyd w Teatrze Polskim. Drugi dzień uczniowie

MUZEUM LITERATURY

im. Adama Mickiewicza



rozpoczęli od lekcji muzealnej w Muzeum Historycznym „Warszawa w czasach Chopina”, potem zaś pojechali do Opinogóry, gdzie w dawnych dobrach Krasińskich, mieści się Muzeum Romantyzmu Polskiego. Opiekę nad uczniami sprawowali p. D. Jaśkowska, A. Jagieła oraz P. Abramowicz.

Stypendia Burmistrza Świdnika

27 października na sesji Rady Miasta odbyło się uroczyste wręczenie Stypendiów Burmistrza dla najzdolniejszych uczniów Świdnika. Stypendium I stopnia otrzymał Damian Bednarz - uczeń klasy 3B. Stypendia II stopnia otrzymali: Jan Małecki (3C), Ewa Michalik (3A), Wojtek Basiuk (3A), Arkadiusz Skoczylas (3A), Małgorzata Gosek (2D), Grzegorz Gosek (2D), Monika Kowalczyk (2A), Klaudia Gołuszek (3B), Marek Staniak (2A), Julia Polak (3A) oraz absolwentki Iga Zarzycka i Aleksandra Królik za wysokie wyniki egzaminu maturalnego. Stypendia artystyczne trafiły do rąk aktorek teatru PUK-PUK Leny Różańskiej (2B), Moniki Kowalczyk (2A) i Igi Zarzyckiej (absolwentka).

Spotkania z nauką. Maria Curie-Skłodowska.

28 października 2011r. uczniowie z klas drugich i trzecich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z chemii wysłuchali wykładu dotyczącego życia Marii Curie-Skłodowskiej. Tym sposobem w I Liceum rozpoczął się cykl ogólnoszkolnych zajęć pt. „Spotkania z nauką”. Wykład inauguracyjny wygłosiła pani Agnieszka Danielak, absolwentka naszego liceum, która ukończyła studia na Wydziale Chemii UMCS i obecnie jest kierownikiem laboratorium w Lublinie.

11 listopada - Święto Niepodległości Polski

Uczniowie klas 2B i 3B pod opieką swoich wychowawców – p. E. Derek i T. Kasperka przygotowali uroczystość upamiętniającą odzyskanie przez Polskę niepodległości. Reżyserem widowiska, pełnego patriotycznych wierszy, wzruszających pieśni oraz refleksji historycznych, była Agnieszka Karman.

11 listopada



Narodowe Święto Niepodległości

Międzynarodowy Dzień Tolerancji - akcja informacyjna

Już drugi rok w szkole organizowane są plakatowe akcje informacyjne. Od 16 listopada można było oglądać plakaty informujące o idei tolerancji wykonane przez uczniów pod opieką p. Derek.



Panic ! Kick - koncert w Dominowie

29 października zespół Panic!Kick zagrał w Dominowie koncert charytatywny. Pieniądze zebrane w czasie koncertu zasiliły Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. W skład zespołu wchodzi trzech uczniów klasy 1C - Konrad Kość - gitara rytmiczna, Daniel Kukielka - gitara basowa, Paweł Łoś - gitara prowadząca oraz uczniowie trzeciej klasy gimnazjum nr 3.

IX Biegi Niepodległości

11 listopada odbyły się IX Biegi Niepodległości organizowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka a koordynowane przez p. Mirosława Tarkowskiego. Współorganizatorem biegów była również p. L. Grobel. Uczennice I LO czynnie pomagały w biurze zawodów.

Wojtek Basiuk stypendystą Prezesa Rady

17 listopada w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 147 Stypendystom Prezesa Rady Ministrów oraz 7 Stypendystom Ministra Edukacji Narodowej. Wojtek Basiuk, uczeń klasy 3A, został stypendystą Prezesa Rady Ministrów. Na koniec ubiegłego roku szkolnego odebrał świadectwo z wyróżnieniem, średnia jego ocen wyniosła 5,54.

Wycieczka sportowo-rekreacyjna do Lublina

17 listopada odbyła się wycieczka sportowo-rekreacyjna do Lublina. Uczestniczyło w niej 30 uczniów naszej szkoły. Młodzież grała w kręgle w FANTASY PARK i jeździła na łyżwach w ICEMANIA LUBLIN. Opiekunami były p. J. Kołodziejczyk i p. L. Grobel. Wycieczka dofinansowana została ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Uczniowie I Liceum w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego UMCS

Uczniowie uczący się języka rosyjskiego wzięli udział w cotygodniowych pokazach filmów rosyjskich w Centrum Kultury i Języka Rosyjskiego UMCS. Do tej pory obejrzeli dwa filmy - "Co jedzą i piją Rosjanie, czyli o rosyjskiej gościnności" oraz "Na Kremlu". Pierwszy z nich opisuje rosyjską gościnność, święta lubiane i obowiązkowo obchodzone przez Rosjan. Drugi zaś prezentował Moskiewski Kreml, "od kuchni".

Parlament Dzieci
i Młodzieży
Województwa Lubelskiego



Turniej mikołajkowy o puchar Dyrektora I LO



5 grudnia odbył się Turniej Mikołajkowy o Puchar Dyrektora I LO. Wzięły w nim udział szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne Powiatu Świdnickiego. Turniej jest częścią projektu charytatywnego „Paczka mikołajkowa” dla podopiecznych domów dziecka w Rybczewicach,

Przybysławicach i Tuligłowach. Biletami wstępu na halę Avii były słodycze, które zasiła świąteczne paczki.

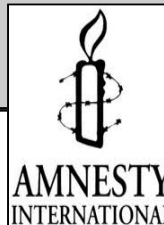
Spotkania z nauką - fizyka. Historia odkrycia atomu

6 grudnia gościem uczniów uczęszczających na zajęcia rozszerzone z fizyki był doktorant Wydziału Fizyki UMCS, absolwent naszej szkoły, pan Radosław Szlązak. Tematem spotkania była historia odkrycia atomu, teorie i założenia znanych i mniej znanych naukowców od starożytności do XX wieku.

Wizyta w MCUS w Świdniku

6 grudnia młodzież wraz z opiekunką koła psychologicznego, panią Katarzyną Paszko, po raz kolejny odwiedziła podopiecznych Miejskiego Centrum Usług Socjalnych w Świdniku. Uczniowie przygotowali kilkanaście ciekawych zadań dla swoich starszych przyjaciół, po których wykonaniu wręczali podarunek Świętego Mikołaja.

9 grudnia, w związku z Międzynarodowym Dniem Praw Człowieka, szkołę odwiedzili członkowie lubelskiego oddziału Amnesty International. Rafał Buliszak oraz Agata Bolkiewicz przedstawili uczniom informacje na temat działalności Amnesty International, podkreślając rolę aktywności obywatelskiej w walce o prawa człowieka. Zaś 12 grudnia dr Agnieszka Demczuk, pracownik Katedry Praw Człowieka Wydziału Politologii UMCS miała wykład na temat praw człowieka i sposobów walki o ich przestrzeganie.



Dawid Stefaniszyn w Parlamencie Dzieci i Młodzieży

30 listopada w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyła się Sesja Sprawozdawczo – Wyborcza Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego. Jedynym kandydatem ze Świdnika i powiatu świdnickiego był uczeń I Liceum Dawid Stefaniszyn z klasy 2B, który będzie nas reprezentował jako poseł na PDiM WL. Opiekunką ucznia jest p. E. Derek.

Warsztaty fonetyczne z języka niemieckiego w NKJO w Chełmie



7 grudnia uczniowie niemieckojęzyczni wzięli udział w warsztatach fonetycznych z języka niemieckiego, które poprowadził dr Robert Skoczek z Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Chełmie. Głównym celem warsztatów była nauka wymowy długich i krótkich samogłosek. Opiekunem uczniów był K. Rosołowski.

Podróż w czasie. Warsztaty o żydowskim sztetl

8 grudnia klasa 2c brała udział w warsztatach zorganizowanych przez Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN na temat żydowskiego sztetla, czyli przedwojennego miasteczka, w którym większość mieszkańców stanowili Żydzi. Dwugodzinne zajęcia przeprowadziła p. Milena Migut, animator kultury. Zajęcia miały charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Uczniowie poznawali specyfikę kulturową i administracyjną sztetla poprzez czytanie i odgrywanie scenek dramatycznych, analizę wspomnień drukowanych, zdjęć.

Spotkanie z przedstawicielami Katedry Praw Człowieka UMCS i Amnesty International

Akcje charytatywne



„Pomóż dzieciom przetrwać zimę”

Jest to ogólnopolska akcja pomocy najuboższym dzieciom. Dzięki drugoklasistom udało się zebrać 3 kg butów, 25 kg odzieży, 11 kg zabawek, 10 kg słodyczy i 33 kg żywności. Dary przekazane zostały przedstawicielom Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

„Góra Grosza”

Od września do listopada trwała zbiórka pieniężna na rzecz Towarzystwa „Nasz Dom”. Zebrane kwoty przekazywane są na pomoc rodzinnym domom dziecka, rodzinom zastępczym i pogotowiom rodzinnym. Ogółem zebrano 15163 monet.



Paczka mikołajkowa dla podopiecznych domów dziecka

Akcja charytatywna I Liceum Ogólnokształcącego we współpracy z samorządami uczniowskimi Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 3. Polegała na zbieraniu produktów w świdnickich sklepach i tworzeniu paczek dla podopiecznych domów dziecka w Przybysławicach, Rybczewicach i Tuligłowach. Udało się utworzyć sto paczek.

Kącik maturzysty

Z najnowszego raportu KE dotyczącego nauczania matematyki wynika, że co piąty polski uczeń osiąga słabe wyniki z tego przedmiotu, a resort nauki nie robi nic, aby to zmienić.

Jak informuje Dziennik Gazeta Prawna, analitycy Eurydice wytykają Polsce, że nie określiła ona, co trzeba zrobić, aby wyniki uczniów z matematyki poprawiły się. Niski poziom nauki tego przedmiotu skutkuje tym, że na studia trafiają młodzi ludzie, którzy są wyszkoleni w powtarzaniu definicji i wzorów, a nie w kreatywnym myśleniu.

Z raportu wynika, że matematyki w polskich szkołach źle się po prostu uczy: brakuje odrębnych metod wykładania tego przedmiotu, istnieje anachroniczny system wyjaśniania zasad i pojęć matematycznych, a także zbyt ogólnikowo potraktowane są takie dziedziny, jak stosowanie matematyki w kontekście realnych, życiowych sytuacji czy rozumowanie matematyczne.

A jak polscy uczniowie, osiągający słabe wyniki z matematyki, wypadają na tle swoich rówieśników w innych krajach? W Polsce ich poziom utrzymuje się w okolicach 20,5 %. Gorzej jest tylko w Turcji i Rumunii, gdzie wynosi on 42 % i 47 %.

Najmniejszy procent uczniów mających problemy z matematyką jest w Finlandii (7,5 %). Następne w kolejności są: Lichtenstein, Grecja, Holandia, Belgia, Dania, Norwegia oraz Niemcy. Średnia dla krajów OECD wynosi 15 %.

Rady egzaminatorów:

Czytanie ze zrozumieniem – język polski

Poniżej przedstawiamy strategię czytania, która znakomicie pomaga w poznaniu, analizie i ocenie dowolnego tekstu. Strategia 7 kroków krytycznego czytania jest szczególnie przydatna podczas uczenia się. Wprawdzie zajmuje więcej czasu niż zwykle przebiegnięcie wzrokiem po liniach tekstu, ale jest daleko bardziej skuteczna. Taka analiza tekstu powoduje, że zapamiętujemy jego zawartość łatwiej i na dłużej. Sporządzone w postaci sieci skojarzeń notatki lepiej służą podczas powtórzeń. Dzięki nim szybciej ogarniamy całość tekstu i docieramy do 1. właściwych informacji. Taka praca z tekstem ułatwia także wykonywanie wszelkich zadań, które wymagają wyszukiwania i analizy informacji zawartych w tekstach, w więc także zadań zawartych w arkuszach maturalnych!

1. Lekturę tekstu zacznij od pobieżnego przejścia jego treści. Zwróć uwagę na zdjęcia, rysunki, infografiki ilustrujące tekst, przeczytaj zaznaczone pogrubioną czcionką wyrazy, zdania, od których zaczynają się akapity. W ten sposób określ ogólną tematykę tekstu. Wstępne poznanie treści tekstu pozwoli Ci zaoszczędzić czas, jeśli uznasz, że temat jest nieinteresujący lub w tym momencie Tobie nie potrzebny.

2. Następnie zastanów się, z jakiego typu tekstem masz do czynienia. Kiedy, gdzie i w jakim celu powstał ten tekst? Czy jest to tekst prasowy, urzędowy dokument, fragment podręcznika czy naukowej publikacji? Co jest celem autora tekstu? Opis faktów, opinii, przekonanie czytelnika do racji autora? Okre-

ślenie przeznaczenia tekstu jest ważne dla oceny jego wiarygodności.

3. Dopiero teraz rozpocznij dokładne czytanie tekstu. Do każdego fragmentu tekstu, zawierającego jedną myśl, wątek zapisuj pytania. Stawianie pytań pozwoli Ci lepiej zrozumieć i zapamiętać tekst.

4. PrócZ stawiania pytań zaznaczaj interesujące fragmenty tekstu, pojęcia, sformułowania.

5. Po zakończeniu czytania tekstu przyjrzyj się postawionym pytaniom, zaznaczonym fragmentom. Naszkicuj treść tekstu w postaci mapy myśli. W jej centrum wpisz hasło opisujące główny temat tekstu, a w poszczególnych gałęziach wpisz kolejne wątki.

6. Przyjrzyj się swojemu schematowi, postawionym pytaniom, zaznaczonym fragmentom. Zastanów się, czy poznane treści są dla Ciebie przydatne, oceń ich wiarygodność i wartość zawartych w tekście stwierdzeń. Pomyśl, czy, jak i do czego możesz wykorzystać poznane informacje.

7. Jeśli chcesz dokładnie ocenić wartość zawartych w tekście informacji przeczytaj jeszcze teksty innych autorów o tej tematyce. Porównaj ich zawartość z pierwszym tekstem i ostatecznie oceń jego przydatność dla Ciebie.

Język obcy

1. Zdający nie czytają prostych poleceń (jest: "podaj dwa" - podają cztery (oceniane są pierwsze dwa); jest: "przepisz ...i oblicz" - nie przepisują, a za to też jest punkt; jest: "zrób x i y" - robią tylko x, drugiego już nie widzą (a osobne punkty są za oba); jest "120-150 słów" - piszą 117 lub 152 (a punkty odejmowane są już za przekroczenie o 1 słowo).

2. Zdający nie rozumieją dłuższych poleceń. Wydaje się, jakby czytali je i w desperacji wybierali sobie ten element, który im się wydaje najłatwiejszy, a potem jemu i tylko jemu poświęcają cały czas, jakby nie rozumieli, że za jedną część polecenia dostaną tylko jedną część punktów z klucza; jest " dokonaj analizy..., przedstaw... i porównaj..."; wiadomo, że w kluczu będą te trzy obszary, a prace albo są anlizą li i jedynie, albo "przedstawianiem", albo "porównaniem"; czasem w ostatnich zdaniach (z założenia na wniosek!) nagle desperat rzuca się na dotąd lekceważony fragment polecenia - i w ten sposób traci jeszcze na kompozycji; niezwracanie uwagi na liczbę w poleceniu: jeśli mówi ono o "bohaterach" w mnogiej, to wiadomo, że klucz będzie rozbity na punkty o każdym z nich; jeśli żąda "przyczyn", to wiadomo, że jedna - najgenialniej przedstawiona - założy tylko na część punktów podzielonych między kilka, więc nie wolno i nie warto się ograniczać do jednego/jednej.

3. Zdający usiłują kierować się swoim indywidualnym punktem widzenia na to, co tekst i podstawowa wiedza ogólna prezentują wyraźniej inaczej; jakby nie rozumieli, że klucz jest układany do tekstu, a nie do możliwego miliona polemicznych wobec siebie punktów widzenia tudzież możliwych do wymyślenia bzdur (w tekście dziecko chce jeść lody i mówi; że są "smaczne", zdający wybiera, że dziecko chce je jeść "bo jest głodne" i do upadłego broni koncepcji, że jakby nie było głodne, to by mu nie smakowały; podstawową wiedzą o dramatach

szekspirowskich jest to, że fatum w nich nie działa, ale zdający przez dwie strony "dowodzi", że Makbet podlega fatum i nic biedaczek na to nie poradzi; wiadomo, że anafora musi występować na początku wersów, a zdający pisze, że on "uważa" za anafory to, co powtarza się w środku; wiadomo, że XVII wiek to ogólnie tragedia, a zdający próbuje "udowodnić", że - jego zdaniem - XVII wiek stworzył "podwaliny siły Polski w wieku XVIII"-tu mogłabym przytaczać setki przykładów, bo to nasz ulubiony typ błędów; generalnie chodzi o jedno: egzamin _nie_ jest_ z osobowości zdającego, tylko z jego wiedzy i umiejętności czytania tego, co dostaje do analizy).

4. Zdający są nieprecyzyjni: "oceni negatywnie" = "krytykuje", zaproszenie kogoś to samo, co informacja, że jest impreza; opis działania i jego skutków to samo, przyczyny i efekty, zgubienie i kradzież, wzięcie i przyniesienie, despotyzm i totalitaryzm, partia i ugrupowanie, istnienie zjawiska i jego wpływ - i tak dalej; nonszalancja w pisaniu "mniej więcej", z fałszywym założeniem, że przecież to takie bliskoznaczne, że w gruncie rzeczy identyczne i przecież egzaminator się domyśli, o co chodzi. Zapraszam na Matura.pl . Podsumowując: egzaminatorom nie wolno się domyślać; literalne traktowanie wypowiedzi zdającego jest podstawą obiektywizmu - jeśli się zaczniemy "domyślać", o co komu chodzi, to tyle będzie interpretacji, ilu egzaminatorów.

5. **Lanie wody:** jeden argument powtarzany 15 razy w innej formie językowej, to ciągle jeden punkt i minus za kompozycję.

6. Na poziomie rozszerzonym: **beznadność terminologiczna** i ogólne ubóstwo językowe; prace pisane identycznie jak na podstawie, tylko w oparciu o inny tekst widoczne na pierwszy rzut oka próby nagłego wpassowania terminologii do ogólnie prościutkiej pracy (polski: niezrozumienie, że analiza formy musi być funkcjonalna, albo staje się błędem, a nie zaletą i nagłe: "w wierszu jest wiele metonimii i występuj też aliteracje"; angielski, w liście formalnym perfect infinitive obok ain't; zupełny brak wyczucia rejestru; "in my opinion" jako jedyna i powtarzana do upojenia fraza)

7. **Lekceważenie** tego, co ma się zrobić na rzecz tego, co indywidualnemu zdającemu wydaje się "ciekawsze": ma być opis miejsca, a zdający robi fascynującą (ale nie na temat) fabułę; ma być "analiza rozpadu", a zdający opisuje świetnie (i nie na temat) funkcjonowanie przed rozpadem; ma być zwiędzanie czegoś w Polsce, a zdający snuje rewelacyjne (i nie punktowane) wspomnienia ze zwiedzania Meksyku; ma być analiza konkretnego konfliktu rodzinnego u Borynów, a zdający robi wszechstronny (i nie na temat) przegląd teorii psychologicznych na temat toksycznych związków rodzinnych we współczesności.

8. **Niepisanie** tego, co indywidualnemu zdającemu wydaje się oczywiste (choć może takie nie być dla 80% i dlatego klucz to przewiduje).

Interwencja



krematorium na wpół przytomne. Gdzie są uczucia tych ludzi, choć nie, to nie mogą być ludzie skoro robią coś tak okropnego. W Lisiczensku zakupiono specjalne, mobilne krematorium, przyczepiane do samochodu, jak zwykłą przyczepę. Kaci jadą i niszczą życie, a inni na to zwyczajnie patrzą. Dla uświadomienia sobie problemu, przytoczę pewien przykład. W mieście Lugańsk, właściciel szukał psa o imieniu Miszka. Znalazł się, kilka kilometrów

gdzie służby miejskie woziły zwłoki półciężarówkami za miasto, by tam się ich pozbyć. Tam też użyto małych dawek trucizn, więc psy umierały wolno i boleśnie. Kolejnym problemem akcji jest nagłośniona w ostatnich czasach korupcja. Skoro akcji nikt nie kontroluje, to finanse też nie są doglądane. Większość z funduszy, jakie miały iść na trucizny i warunki przeprowadzania procedury, została rozkradziona. Oznacza to, że wszystko leci po najniższych kosztach i bez żadnych zasad.

Akcja została nagłośniona przez telewizję, co niestety nie odbiło się wielkim echem. Są jednak organizacje, dzięki którym możemy wyrazić swój sprzeciw wobec tego procederu. Akcją wspiera agencja Viva, Koalicja dla zwierząt oraz Fundacja Niechciane i Zapomniane.

STOP MASOWYM MORDOM ZWIERZĄT!

Ten artykuł spadł na mnie jak grom z

jasnego nieba, jednak temat nie pozwolił mi go odstawić na dalszy plan. Jak wiadomo zbliżają się mistrzostwa Euro 2012, których gospodarzem jest Polska i Ukraina. Terminy nie pozwalają odetchnąć organizatorom, co zmusza ich często do działań ponadplanowych. Działania te zaszły jednak za daleko na Ukrainie, o wiele za daleko. Codziennie widzimy bezdomne psy, blakające się po miastach i nie jest to wesoły obraz rzeczywistości. Władze współgospodarza Euro zrobiły coś niewyobrażalnego, znajdując „genialny” sposób na pozbycie się czworonogów. Eksterminacja. To słowo mówi samo za siebie, lecz w tym przypadku, jest to jego najbardziej brutalniejsza strona.

W Kijowie, stolicy Ukrainy, żyje 5 mln osób i ok. 15 tysięcy bezdomnych psów. Dlaczego nikt nie chce tym zwierzętom pomóc? Bo tak jest wygodniej, po prostu wygodniej. Ilość blakających się czworonogów jest systematycznie zmniejszana przez stosowanie broni chemicznej oraz spalanie zwłok. No właśnie słowo zwłoki nie do końca tu pasuje. W celach oszczędności czasu, pracy i pieniędzy, psy są wrzucane do



dalej, w rowie. Po oględzinach, okazało się, że po podaniu trucizny, Miszka czołgał się w męczarniach po publicznym parkingu, aż w końcu zasnął z wycieńczenia. Akcja dotyczy wszystkich psów będących bez opieki na terenie miasta, co oznacza, że właściciel będąc ze swoim pupilem na spacerze, tracąc go z oczu na sekundę, straci go na zawsze. Kolejny fakt to masowy mord w Nikołajewie,

Na facebooku można znaleźć grupy, działające przeciw akcji. Musimy pamiętać, że każdy nasz wkład jest ważny i musimy zrobić coś dla tych biednych zwierząt.

M.O., IB

Zjawisko subkultur młodzieżowych w społeczeństwie

Grupa społeczna to znany nam termin z lekcji wosu, bowiem określa on zbiorowość, co najmniej 3 osób, których łączą więzi społeczne, wspólne cele, wartości, normy. Musi mieć poczucie odrębności, tożsamości od innych grup.

W dzisiejszych czasach w dużych zbiorowościach ludzkich stanowiących społeczeństwo istnieją mniejsze, nieformalne grupy określane jako **subkultury**. Pojęcie to określa grupę społeczną, która wyraża swoją odrębność podważając powszechnie akceptowane wzory kulturowe.

Najwięcej subkultur powstaje w wieku młodzieżowym, gdyż młodzi ludzie bardzo często są krytycznie nastawieni do otaczającej ich rzeczywistości oraz mają poczucie bezsensu otaczającego świata tzw. nihilizmu. Inną postawą jest cynizm, który może być rodzajem prowokacji skierowanej do osób dorosłych, oporem przed ich regułami. Rodzina nie stanowi już jedynej bliskiej wspólnoty.

Jeśli rodzina funkcjonuje wadliwie, nie oferując pomocy i nie zaspokajając potrzeb dziecka, dorastanie jest dla niego ciężkie. Wiąże się to z problemami i próbami ucieczki w inny świat, który może odnaleźć w grupie rówieśniczej, w której poczuje się ono dobrze.

Nieformalna grupa rówieśnicza może wywierać znaczący wpływ na postępowanie należących do niej członków, ponieważ łączy ich silna więź, duża spójność oraz zainteresowania.

W niej mogą zaspokajać swoje potrzeby związane z realizacją określonej wizji świata, spotykając się ze zrozumieniem innych członków.

Subkultura spełnia ważną rolę w dorastaniu pod warunkiem, że nie jest o charakterze dewiacyjnym, ponieważ udział w takiej grupie rówieśniczej może nieść poważne zagrożenie dla rozwoju kształtującej się osobowości. Przykładem dewiacji może być palenie tytoniu w miejscu, gdzie jest to zabronione. Sposob spędzania wolnego czasu grup dewiacyjnych jest najczęściej wandalizm czy kradzieże. Pokazuje to bezcelowość tych zachowań. Wtedy okazują wrogość i złośliwość wobec rodziców, nauczycieli jak i innych rówieśników, nie należących do subkultury. W przypadku takich zachowań reakcja otoczenia na subkultury jest negatywna.



Koncepcja Millera dotycząca subkultur dewiacyjnych związana jest z twierdzeniem o występowaniu tego typu zjawiska w niższych warstwach społecznych. Każda kultura cechuje się centralnymi punktami zainteresowania, którymi, w tym przypadku, są kłopoty, twardość, spryt, emocje, przeznaczenie i niezależność.

Jeżeli człowiek, który nie osiąga sukcesu wini za ten stan określony porządek społeczny, może mieć skłonności do dewiacyjnego zaangażowania. Następnym czynnikiem popychającym go do wyrażenia frustracji w opisany wyżej

sposób będzie ominięcie spostrzeganych barier społecznych, uważanych za nieużyteczne w danej sytuacji, w której jednostka się znajduje.

We współczesnym społeczeństwie zauważamy powstawanie i rozwój kolejnych, nowych grup młodzieżowych. Każda z nich wykształciła swój charakterystyczny wizerunek, jakim jest ubiór, który stanowi ważny element, odróżnia je od innych ludzi. Członkowie subkultury słuchają również określonej muzyki, która ma dla niej bardzo istotny walor artystyczny oraz jest nierozdzielnie związana z ubiorem. W niektórych subkulturach muzyka przekazuje treści ideologiczne, co ma ogromne znaczenie dla całokształtu. Pozwala na spędzanie wolnego czasu np. na koncertach.

W przypadku subkultur dewiacyjnych, które są najbardziej skrajne, następuje rozwój negatywnych

działań np. kontaktu z narkotykami, alkoholem oraz stosowaniem przemocy. Naraża to młodego człowieka na konflikty z prawem, co może mieć dla niego daleko idące konsekwencje.

Kultury młodzieżowe mogą mieć wpływ mobilizujący, sprzyjając rozwojowi zainteresowań, co niestety jest zjawiskiem rzadszym.

K.W., A.S., IIB

Subkultury sposobem na wyrażenie siebie

W dzisiejszych czasach możemy spotkać się z różnymi rodzajami subkultur. Prawie każdy z nas do jakiejś należy. Najbardziej znanymi subkulturami na świecie są Emo i Gothic. Termin Emo odnosi się do mody, stylu i postawy połączonej z muzyką post hardcore, pop punk, a także metalcore. Jest również (czasami niepocholeśnie) używany w stosunku do kogoś ubierającego się jako stereotypowy emo lub kogoś „nieprzystosowanego do realiów świata”. Postać osoby Emo często wykorzystywana jest w filmach i kojarzona jest z kimś smutnym, samotnym i niezrozumianym przez

otoczenie. Ostatnim filmem, w którym pojawiło się nawiązanie do subkultury Emo jest Sala Samobójców. Drugą największą subkulturą jest Gothic. Subkultura gotycka jest postrzegana jako mroczna i dla osób z zewnątrz często niezrozumiała. Powstała na przełomie lat 70 i 80 XX wieku z ruchu post punk. Jest związana z muzyką gotycką (różne rodzaje metalu). Często wśród gotów uwidacznia się zainteresowanie okultyzmem, literaturą, sztuką, wampiryzmem oraz mitologią nordycką. Niestety wielu ludzi błędnie utożsamia subkulturę go-

tycką z satanizmem. W rzeczywistości goci mimo swej fascynacji mrokiem, nie mają nic wspólnego z czczeniem szatana. Na świecie istnieje jeszcze wiele innych subkultur o których większość z nas nie słyszała. Największą różnorodnością subkulturową wyróżnia się Japonia. W tym kraju idąc ulicą możemy spotkać wielu dla nas dziwnie wyglądających ludzi. To co dla przeciętnego człowieka nie mieszkającego w Japonii wygląda nadzwyczajnie, dla Japończyków jest czymś zupełnie normalnym. Najpopularniej-



szymi subkulturami Kraju Kwitnącej Wiśni są: Visual Kei. Subkultura ta charakteryzuje się kolorowym, ekscentrycznym, szokującym makijażem, fryzurami i kostiumami oraz łączy elementy obu płci. Styl ten powstał pod koniec XX wieku. Jest traktowany częściowo jako osobne zjawisko kulturowe, a częściowo jako nieodłączna cecha japońskiego rocka niezależnego. Zespoły korzystające z tego stylu to *the Gazette*, Buck-Tick, Color, X Japan i D'erlanger. Drugą

najpopularniejszą subkulturą wśród Japończyków jest Harajuku. Ten styl narodził się w latach 70 w dzielnicy Tokio o tej samej nazwie. To tutaj spotykali się ludzie, imprezowali i zakładali sklepy z designerskimi ubraniami i dodatkami. Obecnie Harajuku to najpopularniejsza dzielnica Tokio, gdzie nastolatki zmęczone szkolną codziennością mogą się wyszaleć i poprzebierać w swoje ulubione ciuchy. Określenie Harajuku nie odnosi się tylko i wyłącznie do dzielnicy Tokio, ale także do dziewcząt i kobiet spotykających się w niej. "Harajuku Girls" to wolne od codzienności obywatelki Tokio, które swoje stroje kupują w specjalnych sklepach, lub komponują samodzielnie. Często są mylnie utożsamiane z ruchem, czy stylem punkowym, bądź gotyckiego rocka, jednakże wzorują się one raczej na bohaterkach mang. W tym celu do stworzenia wizerunku używają jaskrawo zestawianych kolorów. Stylem Harajuku Girls zainteresowała się amerykańska piosenkarka Gwen Stefani, która zaprosiła kilka dziewczyn reprezentujących ten styl do współpracy przy swoich teledyskach i koncertach. Kolejną znaną w Japonii subkulturą jest Ganguro. Podstawowe cechy tego wizerunku to tlenione włosy, zbyt przesadna opalenizna, czy optycz-

nie powiększane za pomocą różnych technik kosmetycznych, sztuczne rzęsy, puder rozświetlający oraz biała lub perłowa szminka na ustach. Styl ten największą popularnością cieszył się około 2000 roku. Jednak do dzisiaj możemy spotkać kobiety ubierające się zgodnie z wyżej wymienionymi wyznacznikami. Miejscem najbardziej obleganym przez Ganguro są dwie dzielnice Tokio - Shibuya i Ikebukuro. Ich charakterystycznym ubiorem jest minispódniczka oraz buty na platformach, a do tego przesadna ilość bransoletek, koralików i kolczyków oraz kolorowe kwiaty we włosach. Na uwagę zasługują również jeszcze dwie dość młode aczkolwiek popularne subkultury Kraju Kwitnącej Wiśni. Pierwszą z nich jest Kegadol. Wyznacznikiem tego stylu jest owijanie ciała w bandaże i inne opatrunki zamiast noszenia normalnych ubrań. Przedstawiciele tego stylu noszą takie stroje na co dzień. Drugą z nich jest Cosplay. Fascynanci tego stylu przebierają się za postacie z mangi, anime, gier wideo i filmów. W wielu krajach odbywają się kilkudniowe zloty i festiwale z konkursami na cosplayowe kostiumy. Stroje takie powinny być przygotowane własnoręcznie.

P.B., M.G., IIC



MŁODZIEŻ A TELEFONY KOMÓRKOWE

w marcu 2011

Fonoholizm – zjawisko powszechne wśród współczesnej młodzieży, żeby nie powiedzieć, że w niektórych przypadkach występuje jako nieuleczalna choroba. Jak więc uratować młodzież przed owym cudem technologii jakim jest telefon komórkowy? Czy w ogóle istnieje odpowiedź na to pytanie? Rodzice nastolatków łapią się za głowy. Konfiskują sprzęt, po czym oddają, bo uświadamiają sobie, że muszą mieć kontakt ze swoimi pociechami. Przecież „pełna kontrola” jest najważniejsza. Osobiście zgadzam się z opinią ekspertów i psy-

chologów, że w dzisiejszych czasach choroby nie da się uniknąć. Na polski rynek wkraczają coraz nowsze modele telefonów komórkowych. Technologia prześcignęła nawet rozwój intelektualny człowieka. Szok. Uważam, że rodzice zbyt wcześnie powierzają swoim dzieciom telefony. Młodzież korzysta z komórek na lekcjach, na przerwach, w domu i w trakcie wolnego czasu. W niektórych szkołach zakazane jest używanie sprzętów elektronicznych, ale i tak większość uczniów łamie przepisy. Świat staje się niebezpieczny. Na każdym kroku musimy być czujni, czy aby ktoś przypadkiem nie robi nam zdjęcia telefonem. Jak wiadomo, taka fotka w ułamku sekundy może znaleźć się w sieci. Ogólnopolskie badanie „Młodzież a telefony komórkowe” (przeprowadzone

r. przez TNS OBOP na reprezentatywnej grupie 400 Polaków w wieku 12-19) dowiodło, że co trzeci nastolatek nie wyobraża sobie dnia bez telefonu, a prawie co trzeci wróciłby się, gdyby zapomniał go z domu. Najczęściej młodzież używa telefonu do dzwonienia, pisania sms-ów i słuchania muzyki. Podsumowując, muszę przyznać, że nie zdziwiły mnie wyniki badań, ponieważ sama należę do fonoholików, bo jednak pewnie czuję się, gdy mój telefon jest w torebce. **PROBLEM UZALEŻNIENIA NIE TKWI W PRZEDMIOCIE POŻĄDANIA, ALE W NAS SAMYCH.**

Z. N., IC

Tradycja świąteczna



Pierwsza wzmianka o Bożym Narodzeniu pochodzi z 354 roku, a zamieszcza ją rzymski kalendarz. Różne były

w przeszłości terminy obchodów świąt Bożego Narodzenia. Świętowano w styczniu, marcu, kwietniu, a nawet w maju. Ostatecznie wybrano datę 25 grudnia - dzień przesilenia zimowego. Chrześcijanie ze słońcem utożsamiali Chrystusa, nazywając go "Słońcem Sprawiedliwości".

Nazwa "Wigilia" pochodzi z łaciny i oznacza czuwanie, bezsenność, straż, wartę. Przyjęta przez Kościół katolicki, określa zarówno dzień poprzedzający Boże Narodzenie (lub inne ważne święto), jak i uro-

czystą kolację spożywaną w tym właśnie dniu. Zwyczaj ubierania choinek narodził się wśród ludów germańskich. W dniach przesilenia zimy i nocy zawieszano u sufitu gałązki jemioli, jodły, świerka, sosny jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie przejął ten zwyczaj jako zapowiedź, znak i typ Jezusa Chrystusa.

Dzień 24 grudnia i związane z nim rytuały oraz obrzędy wigilijne włączono do liturgii Bożego Narodzenia w VI w. W Polsce zwyczaj świętowania Wigilii Bożego Narodzenia upowszechnił się w XVIII w., z tego też czasu zachowały się pisemne poświadczenia uroczystej wieczerzy.

W Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się po zapadnięciu zmroku, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda. Wtedy cała rodzina gromadzi się w jednym po-

koju, przy stole nakrytym białym obrusem. Pod nim rozłożone jest siano. Kiedy już wszyscy domownicy staną wokół stołu, najstarsza osoba w rodzinie rozpoczyna modlitwę, odczytuje fragment Pisma św. o narodzinach Jezusa, następnie bierze z talerzyka biały opłatek, podchodzi do każdego, łamie się nim i składa życzenia. W tym dniu wspomina się wszystkich, którzy nie mogą być z nami. To z myślą o zmarłych i o każdym, kto nie ma gdzie spędzić tego wieczoru, leży na stole dodatkowe, puste nakrycie. W czasie Wigilii najważniejszy jest opłatek. Dopiero gdy podzielimy się nim, możemy skosztować czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb.

Dlaczego nadejście nowego roku świętujemy 31 grudnia?



W polskiej tradycji nazwa Sylwester wywodzi się od imienia papieża Sylwestra I (zm. W 335 roku). Pierwszy raz święto uroczyste było obchodzone w roku

999, kiedy lud rzymski hucznie świętował niespełnienie się proroctwa Sybilli o końcu świata. Z tej okazji, 1 stycznia roku 1000, papież Sylwester II udzielił po raz pierwszy błogosławieństwa Urbi et Orbi (miastu i światu). Tradycja ta została przejęta przez kolejnych papieży i do dziś, 1 stycznia, udzielają oni tego błogosławieństwa z balkonu Bazyliki Świętego Piotra.

Skąd pochodzi zwyczaj całowania się pod jemiolą?

Już od starożytności jemiola była traktowana jako dar bogów. Być może jest to związane z tym, że rośnie na drzewach tak wysoko, że nie mogą jej dosięgnąć ludzie ani zwierzęta. Jedynie ptaki mogły jemiolę dziobać i rozsiewać po całej okolicy. Zwyczaj całowania pod jemiolą wywodzi się przypuszczalnie z XVII – wiecznej Anglii. Po każdym pocałunku mężczyzna zrywał z krzaku po jednej kulce. Wierzono, że gdy zerwie ostatnią, otrzyma dar płodności. Jemiola więc musiała mieć niezmiernie rodowód i działanie i dlatego pocałunek pod jemiolą przynosi szczęście, powodzenie, a także trwałość związku osób całujących się pod nią.



Dlaczego w Wigilię jemy karpia?



Wszystko zaczęło się w średniowieczu, kiedy jeszcze nasz kraj pozbawiony był dostępu do morza. Ówczesny król Bolesław Krzywousty poszerzył granice państwa. Pojawił się wówczas problem z transportem świeżo złowionych ryb. W średniowieczu nie znano poza soleniem innego sposobu ich konserwacji. Długo szukano odpowiedniego rozwiązania. Problem został rozwiązany wraz z pojawieniem się w naszym kraju cystersów, którzy przywędrowali do Polski pod koniec XII wieku. Wraz z siecią ich klasztorów rozrastała się także sieć stawów. Wiele z nich powstało zwłaszcza na Śląsku i w zachodniej Małopolsce. Ryby słodkowodne stały się w Polsce cenione i lubiane. Karp to ryba azjatycka, do Europy sprowadzili go prawdopodobnie krzyżowcy pod koniec XII wieku, a więc wtedy, gdy cystersi zakładali w Polsce pierwsze stawy rybne. Przyczyną niebywałej kariery karpia są zapewne polskie sukcesy hodowlane. W naszym kraju wyhodowano trzy smaczne odmiany karpia: karp pełnołuski, karp bezłuski oraz karp lustrzeń, zwany królewskim.

Modeling: „fun” czy niebezpieczeństwo?

Dziewczynki od małego lubią przebierać się w ubrania swoich mam i chodzić po domu jak po wybiegu. Czują się wtedy dorosłe, piękne. Czasami taka zabawa pomaga wyrobić u dziecka pewność siebie, co jest ważną cechą w dorosłym życiu. Jednak czasami przeradza się w pasję a niekiedy nawet w pracę zawodową. Na wybiegach widać coraz to młodsze dziewczynki, w czasopiśmie i reklamach nawet dzieci. Jednak czy jest to bezpieczna branża?

Modeling jest bardzo kuszący. Wysokie zarobki, czasami światowa kariera, rozpoznawalność. Niestety dziewczyny muszą za to zapłacić swoim zdrowiem fizycznym a nawet psychicznym. W świecie mody dominuje przekonanie, że modelka powinna być chuda (czasami aż do przesady). Dziewczyny żyją na dietach, które wyniszczają ich młode organizmy. Wiele było przypadków omdleń na wybiegu. Znany jest przypadek śmierci dziewczyny w wyniku zagłodzenia się. To był jej premierowy występ. Młoda modelka wyszła na wybieg jako pierwsza, aby zaprezentować jedną z sukni wieczorowych. Zaraz potem straciła przytomność w przebieralni. Odebrano to jako omdlenie, więc nawet nie wzywano pogotowia. Kiedy na miejsce przybyli medycy nie zdołali już ocucić 22 letniej dziewczyny. Jej ojciec w jednym z wywiadów oznajmił, że od kiedy dowiedziała się ze wystąpi na pokazie w zasadzie nic nie jadła. Piła jedynie Cole Light. Innym drastycznym przypadkiem wyniszczenia fizycznego jest 18-letnia brazylijska modelka Ana Karolina Reston. Zmarła ona na anoreksję. Dziewczyna mając 174 cm wzrostu ważyła jedynie 40 kilogramów.

„Hospitalizowano ją trzy tygodnie wcześniej z powodu zakażenia dróg moczowych, które przekształciło się w niewydolność nerek i infekcje uogólnioną. Nie miała żadnej odporności i leki nie działały z racji jej ogromnego osłabienia” - powiedziała prasie ciotka zmarłej dziewczyny.

Te dwa przypadki były mocno nagłośnione w mediach. Zapoczątkowały one ogromną falę demonstracji i protestów przeciwko projektantom, którzy wymagają od modelek tak małych rozmiarów i ciągłego odchudzania się. Powstała

nawet specjalna kampania reklamowa przeciwko anoreksji pod nazwą „No anorexia No.l.ita”. Na ogromnym billboardzie przedstawiona jest wychudzona Isabelle Caro, francuska modelka i aktorka. Kobieta zmarła po długiej walce z chorobą.



Na szczęście tendencja do takich modelek powoli maleje. Victoria Beckham, żona angielskiego piłkarza i projektantka mody, wyrzuciła ze swojego pokazu zbyt szczupłe dziewczyny. Coraz częściej zdarza się, że artyści zapraszają do współpracy „kształtne” dziewczyny. Mimo wszystko jest to jeszcze za mało pożądanym.

To nie jedyne zagrożenie w tej branży. Modelka, aby wybić się w świecie mody musi się reklamować. Możliwe jest to poprzez chodzenie na wszelkiego rodzaju imprezy, kolacje z ważnymi osobistościami, promowanie swojej osoby. Niestety często dochodzi do wykorzystywania seksualnego. Znana polska modelka potwierdziła to:

„Ludzie z agencji ciągle nalegali, żeby iść na jakieś kolacje, dyskoteki, imprezy. Poszłam kilka razy na taką kolację, a obok mnie siedziała np. moja współlokatorka z „narzeczonym”, który miał 65 lat. Był bardzo miły, ale nie mogłam pojąć, dlaczego 17-latka z takim „tatusiem” umawia się na randki?” - mówi Magdalena Mielcarz w magazynie Show.

Dziś jest wiele portali, na których młode dziewczyny mogą próbować swoich sił. Jednym się udaje, agencje same się o nie ubiegają i wysyłają propozycje współpracy. Inne zaś wstawiają swoje zdjęcia w oczekiwaniu na odzew, czasami trafi się fotograf, który robi zdjęcia z pasji, zdjęcia wychodzą profesjonalnie i dzięki

temu dziewczyna ma szansę się wybić. Jednak czasami można trafić na oszusta, lub człowieka, który liczy tylko i wyłącznie na naiwność młodych, żądnych kariery dziewczyn. Proponuje im szybki zarobek i co ważniejsze duży zarobek, światową karierę, liczne kontrakty, występy. Nie wspominając o tym, że będą musiały zgadzać się na nagie sesje (bo akurat takiej sobie zażyczy klient agencji), lub żeby wybić się spośród wielu innych modelek będą musiały „oddać dyspozycję” wpływowym osobistościom. Czasami dochodzi wręcz do porwań. Dziewczynom wysyłane są oferty zagranicznych wyjazdów, kontraktów. Po czym za granicą okazuje się zupełnie inna rzeczywistość. Zabierane im są paszporty a młode modelki zmuszane są do prostytucji. O tym nie wspomina się w umowach.

Dla młodych dziewczyn ważny jest nadzór. Nie musi być on widoczny i przesadny. Wystarczy, że dziewczyna będzie dobrze poinformowana o zagrożeniach, będzie podchodziła z dystansem do tego „świata”. Lekka opiekuńczość rodziców czy chłopaka jest bardzo pomocna. Kiedy wybiera się do fotografa, którego nie zna wystarczy aby chłopak lub ktoś bliski pojechał z nią. Dopilnował aby nic jej się nie stało, żeby wróciła bezpiecznie do domu.

Jak widać to nie takie przyjemne być modelką. To nie zabawa lecz ciężka męcząca praca. Niesie za sobą ona wiele niebezpieczeństw, czyhających na każdym kroku. Jednak z odrobiną wsparcia i opieki najbliższych i własnym zdrowym rozsądkiem można osiągnąć cel. Trzeba tylko wiedzieć, kiedy powiedzieć „nie”. Znamy wiele polskich modelek, które zaważnęły światem mody. Dziś chodzą po wybiegach najstojniejszych projektantów.

K.R., IIIB

Maj sił ejtin



Osiemnaste urodziny są ważną i wyczekiwaną chwilą w życiu każdego nastolatka. W wieku 18 lat wchodzimy w dorosłe życie. Osiągając pełnoletniość mamy więcej praw, przywilejów więc nic dziwnego, że tak czekamy na ten dzień. Dawniej ob-

chodzenie osiemnastych urodzin wyglądało zupełnie inaczej niż obecnie. Kiedyś osiemnastki były skromniejsze. Najważniejsze było, żeby spędzić ten dzień w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół. Spotykano się w kameralnym gronie, zazwyczaj w domu. Dzisiejsze osiemnastki diametralnie różnią się od tych z dawnych lat. Według sondy przeprowadzonej na terenie Świdnika, w której wzięło udział 20 osób większość odpowiedziała, że swoją osiemnastkę wyobraża sobie jako huczną, pełną przepychu z blisko setką gości imprezę. Takie zorganizowanie przyjęcia nie jest wcale ani łatwe ani tanie. Już z wielomiesięcznym wyprzedzeniem należy

o wszystkim pomyśleć np. zarezerwować klub. Jednak przygotowania nie ograniczają się jedynie do wynajęcia lokalu. Ważny jest też wygląd zewnętrzny jubilata. Szczególnie dziewczyny umawiają się do fryzjera, kosmetyczki i szukają odpowiedniego stroju. Często takie przyjęcia wydawane są na pokaz. Większość zaproszonych osób na przyjęciu jest ledwo znana przez solenizanta. Organizacja takiego przyjęcia jest prawie taka sama jak przygotowania do ślubu. Trzeba pomyśleć, czy taka impreza naprawdę warta jest aż takiego zachodu?

P.B., M.G., 2C



Wojewódzki znów obrywa

KRRIT obciążyla radio eska rock za cytuję „łamanie przepisów oraz rozpowszechnianie treści dyskryminujących”. Nietrudno się domyślić, że chodzi o rasizm w ustach naczelnych prokuratorów RP.

Wszystko zaczęło się 25 maja bieżącego roku, kiedy Kuba Wojewódzki razem z Michałem Figurskim prowadzili swoją codzienną audycję „Poranny WF”. Tym razem postanowili zająć się tematem polskiej infrastruktury i budowy dróg w na-

szym „zacnym” kraju. Jako, że to sprawa dość popularna nie wypadło wałkować tematu Grabarczyka i spółki. Padło na niejakiego Alvina Gajadhura, rzecznika prasowego inspekcji transportu ruchu drogowego. Nazwisko tego pana zdradza nam, że jest on z innego kontynentu i w jego przypadku posiada też ciemną karnację. Jako, że audycja nie była pozytywnie nastawiona do tematu, co chyba nie jest rzeczą wyjątkowo dziwną, to panowie postanowili uruchomić wodze fantazji. I wtedy padło słowo gorące- „murzyn”. Gdyby nie to, sprawy by nie było. Rasizm to temat w dzisiejszych czasach dość nagłośniony, szczególnie kiedy chodzi o osoby obecne w mediach, polityce i życiu publicznym na całym cywilizowanym świecie. Pozew wpłynął jak się można domyślić w krótkim czasie od samego pana Gajadhura, a niedługo później krytyczną opinię wyraziło Warszawskie Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Proces się ciągnął i ciągnął

a później znów ciągnął. Nie było w polskich mediach żadnej spółki, która nie wspomniała o dwóch skandalistach. I tak to 13 października Jan Dworak, Przewodniczący KRRIT nałożył na radio karę 50 000 pln. Czy to dużo? Dla radia tak dużego i popularnego to drobny wydatek, ale nie da się ukryć, że można go było uniknąć. To nie pierwsze duże przewinienie Wojewódzkiego. Jeszcze w tym roku grupa ITI, właściciel min. TVN, przegrała proces i musi zapłacić 476 tys. złotych za wtykanie kupy we flagę państwową. Wyrok jest prawomocny. Może nie doceniono intencji, a może kara była słuszna i broniła patriotyzmu. To tak naprawdę pytanie dla każdego z nas. Ja szanuję obu tych dziennikarzy, jednak rasistowskie epitety to zdecydowanie za dużo.

M.O., IB

Celebryci źródłem sukcesu polskiej reklamy

Portal wirtualnedia.pl. opublikował raport z którego wynika, że polscy celebryci najlepiej sprawdzają się w reklamie. Jest to przede wszystkim zjawisko obserwowalne w kampaniach banków, które do swoich działań marketingowych zaangażowały już ponad 50 znanych osób. Ranking punktowy, opracowany przez przedstawicieli świata reklamy, wskazał niezbicie że na pierwszym miejscu najlepszych celebrytów polskiej reklamy znalazł się Marek Kondrat, który już od trzynastu lat

reklamuje usługi i firmy z Grupy ING. Kolejne miejsca w rankingu zajęli Tomasz Kot reklamujący Netię (45 punktów) i Borys Szyc w kampanii dezodorantu Axe (44 punkty). Kot zagościł w reklamach Netii w połowie 2009 roku, kiedy wygrał głosowanie na twarz tej firmy. Natomiast Borys Szyc pojawił się w ubiegłym roku w dwóch reklamach Axe. Rządziej jako najlepsi przez reklamowych ekspertów byli wskazywani inni polscy celebryci reklamowi - Kuba Wojewódzki reklamujący Play

i Szymon Majewski w kampaniach PKO BP. Jednak to oni, paradoksalnie okazali się „najcenniejsi”. Jak wynika z rankingu polskiej reklamy miesięcznika Forbbes - wartość Szymona Majewskiego wyceniono na 792 tys. zł. Kolejne miejsca zajęli Kuba Wojewódzki (wartość reklamowa 789 tys. zł) i Jurek Owsiak (wartość reklamowa 700 tys. zł).

Na podst. wirtualnedia.pl M. O IB

Wiek XXI dobą Internetu



Zapewne niewielu z nas wie, że początki Internetu sięgają lat 60. XX wieku, a wszystko rozpoczęło się w USA od połączenia w sieć komunikacyjną kilku komputerów.

W samej Polsce z sieci korzysta regularnie 16 mln. osób.

Ten niezastąpiony wynalazek nie tylko zapewnia potrzebne informacje, ale przede wszystkim umożliwia on komunikację praktycznie z całym światem. Trudno jest sobie wyobrazić funkcjonowanie jakiegokolwiek instytucji, biura czy banku bez komputera z dostępem do sieci. Jest to też jedna z najskuteczniejszych form oderwania się od rzeczywistości, zabicie wolnego czasu. Najpopularniejsza forma rozrywki wśród młodzieży. Jak wynika z badań z roku na rok coraz więcej społeczeństwa korzysta z Internetu. Używanie tego niezastąpionego wynalazku jest dla nas tak naturalne jak powietrze.

Jednak wraz z wiekiem odsetek internautów maleje. Wśród osób starszych, powyżej 65-go roku życia z Internetu korzysta już tylko co jedenasty człowiek. Ludzie w tym wieku nie przyswajają tak nowinek technicznych jak młode pokolenie, które tak naprawdę dopiero się uczy.

Jednak dużym problemem wymienionej wyżej grupy wiekowej- młodzieży jest uzależnienie od komputera i Internetu. Owszem jest on niezwykle przydatny przy nauce, ponieważ w sieci możemy znaleźć wiele przydatnych nam informacji, słowników czy też encyklopedii. Sprawia, że nauka jest łatwiejsza i przyjemniejsza. Nie sposób wymienić wszystkich zalet, jakie posiada Internet.

Niestety nie jest to tak kolorowe na jakie wygląda. Wiele ludzi nie wyobraża sobie życia bez Internetu. Przesiadują w „necie” całymi dniami, prowadząc tam drugie życie, często zaniedbując to prawdziwe.

Spędzanie tak dużo czasu w wirtualnym świecie niesie za sobą wiele groźnych konsekwencji dla wszystkich internautów, ale przede wszystkim dla najmłodszych użytkowników. To właśnie dzieci są naj-

bardziej narażone na zjawiska negatywne. Większość z nich nie jest do końca świadoma tego, co tak naprawdę dzieje się w globalnej sieci. Różnorodne czaty i fora dyskusyjne to szeroka działalność pedofilii- wyciąganie danych osobowych, miejsc zamieszkania od nieświadomego zagrożenia, najmłodszego pokolenia. Jak podają badania średnio 37% dzieci poniżej 11 roku życia sprawnie porusza się po Internecie. Jest jednak spora część rodziców, którzy wykazują się dużą znajomością tematu i deklarują, że ich pociechy korzystają z sieci tylko i wyłącznie na ustalonych warunkach. Statystyki pokazują, że są to m.in.: zakaz podawania danych osobowych- 49 %, zakaz spotykania na żywo osób poznanych w sieci- 39% czy też odwiedzanie czatów i rozmawianie z nieznanymi- 32%.

Tak więc, powinniśmy poważnie się zastanowić, czy to wspaniałe dzieło XX wieku nie będzie z czasem zagrażało nam samym. Ograniczmy korzystanie z Internetu, tak aby nie stał się on dla drugiego życia i zarazem pułapką.

S.K. IC

Kariera bez rad rodziców?

największy problem, ponieważ większość rodziców nie posiada żadnej wiedzy dotyczącej branż, w których może być duże zapotrzebowanie na pracowników w najbliższych latach.

Rodzice objęci badaniami najczęściej doradzają dzieciom wybór zawodu lekarza. - *Zawód prawnika czy lekarza od lat kojarzy się z prestiżem i dobrymi zarobkami* – mówi dr Ewa Wojtowicz, psycholog, zajmująca się doradztwem zawodowym z Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie. Dodaje, że rodzice wskazują też na zawody dobrze im znane. Potwierdza to dr Maciej Kozakiewicz z UŁ, który zauważa, że nikt nie wybrał branży telekomunikacyjnej, choć w niej stosunkowo łatwiej o pracę. – *Spółeczeństwu brakuje świadomości, iż wiele zawodów przestanie istnieć, a np. tak popularne jak lekarz będą się opierały na umiejętnościach korzystania z najnowszych technologii i rozwiązań. To oznacza, że najbardziej pożądane mogą być miejsca pracy łączące dwie profesje, np. medyczną*

i technologii informacyjnych – komentuje.

Z badań wynika, że sytuacja na rynku pracy ma niewielki wpływ na wybór przyszłego zawodu. Rodzice przyznają bowiem, że nie mają wystarczającej wiedzy na ten temat. Jedyne co trzeci stwierdził, że śledzi rozwój branż, a 7 proc. wskazało, że interesuje się tym, jacy pracownicy są poszukiwani. A więc, jakie kryteria biorą pod uwagę rodzice? Większość rodziców deklaruje, że w doradzaniu dziecku, jaki zawód wybrać, kierują się przede wszystkim jego zainteresowaniami. Jednak co dziesiąty przyznaje, że jego dziecko nie chodzi na żadne zajęcia rozwijające hobby. Przy wyborze własnej ścieżki zawodowej istotne jest korzystanie z rad specjalistów. W tym celu należy udać się do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Doradztwa Zawodowego bądź też skorzystać z porad psychologów szkolnych.

P.A., IB



Jak wynika z badań przeprowadzonych przez naukowców z Uniwersytetu Łódzkiego, aż 85% rodziców podpowiada swoim dzieciom jaki zawód powinni wybrać. Jednak, czy wiedzą czym kierować się przy wyborze zawodu dla swojego dziecka? Jedna z matek biorących udział w badaniu twierdzi, że przy wyborze kierunku studiów nie powinno się kierować modą, lecz tym aby po studiach podjąć pracę. Jest to z pewnością istotne kryterium, którym powinniśmy się kierować, jednak ważna jest również znajomość rynku pracy. Z tym jest właśnie



Książka

Dziedzictwo. Tom 1 Christopher Paolini

"Jeszcze niedawno, Eragon, Smoczy jeździec, był biednym synem farmera, a jego smoczyca Saphira, jedynie błękitnym kamieniem w lesie. Długie miesiące treningów i bitew przyniosły zwycięstwa i nadzieję, ale także wielkie straty. Mimo to, najważniejsza bitwa ciągle przed nimi: czeka ich ostateczna rozgrywka z Galbatoriksem. Kiedy to już nastąpi, będą musieli być wystarczająco silni, aby go pokonać. Bo jeśli nie oni, nikt nie podoła temu zadaniu. Nie będzie też drugiej szansy. Smok i jego jeździec zaszli dalej niż ktokolwiek mógł przypuszczać, ale czy uda się im obalić zięgo króla i przywrócić sprawiedliwość w Alagaësi. I jeśli nawet, to za jaką cenę? Nadzwyczajne uwieńczenie bestsellerowego cyklu Dziedzictwo. Najbardziej oczekiwana książka roku."

empik



Kino

Moneyball reż. Bennett Miller

Film "Moneyball" oparty jest na historii życia Billy'ego Beane (Brad Pitt) - kiedyś gracza mającego szansę zostać gwiazdą baseballu, który po porażce zdecydował, że zostanie menadżerem drużyny. Przygotowując zespół do sezonu 2002, Billy musiał stawić czoła przynębiającej prawdzie: jego drużyna ponownie straciła najlepszych graczy na rzecz dużych klubów. Zdecydowany odnieść zwycięstwo, poszukuje współpracowników spoza świata baseballu - zatrudnia Petera Branda, błyskotliwego ekonomistę, absolwenta Yale. Wspólnie, przewartościowują system, opierając się na statystycznych analizach, do tej pory ignorowanych przez działaczy drużyn baseballowych. Wspólnie dochodzą do zaskakujących wniosków i zaczynają stawiać na odstawionych na boczny tor graczy, którzy ulegli zbyt wielu kontuzjom, czy po prostu sprawiali za dużo kłopotów... ale którzy posiadają umiejętności bardzo często za mało doceniane.

Cinema city

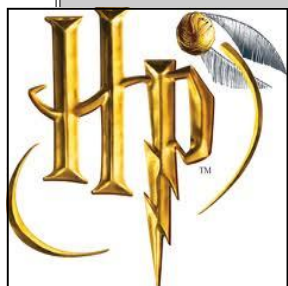


Teatr

Iwona, księżniczka Burgunda Witolda Gombrowicza reż. Bogdan Tosza

Oto dwór. Królują tu sztywne formy i konwenanse. Ich wyrafinowanie trąci mocno wynaturzeniem, skostnienie dławi wszystko, co nie jest, przeżartą występkiem, etykietą. W nudę i rutynę dworskiego ceremoniału wpada obce ciało. Nieskrępowane gorsetem manier, poddane jedynie bezwstydnym fizjologii, „nieforemne” i brzydkie – jak orzecha arystokratyczna klika. To Iwona. Drażni, zaciekawia, fascynuje. Prowokuje, samym istnieniem, krańcowe reakcje i decyzje. Czy da się „ucywilizować”? A jeżeli nie, jak się jej pozbyć? Dlaczego „nagość”, autentyczność, spontaniczność wciąż nie mają racji bytu w opanowanym przez kolejną mutację „formy” świecie? Pytania, jakie obsesyjnie stawia w swej twórczości Witold Gombrowicz, pojawiają się w jego pierwszym dramacie - „Iwone, księżniczce Burgunda”

Teatr Osterwy



MAGIA WCIĄŻ DZIAŁA

Przygody młodego czarodzieja wciąż intrygują cały świat, czarując ludzi bez względu na wiek. Jak to się stało, że saga

Harry'ego Pottera jest jednym z najbardziej kasowych filmów w historii? I czy ludzkość naprawdę przestała wierzyć w bajki?

J.K. Rowling jest jedną z najbardziej majątnych osób w Anglii. Jej historia o młodym czarodzieju podbiła serca ludzi na całym świecie, a kina przeżywały prawdziwe obłędzenie. Jak można wytłumaczyć tak oszałamiający fenomen? Ot, zwykła opowiadanka o chłopaku, który macha różdżką i toczy bitwy ze złem. Na pierwszy rzut oka, nie jest to coś nadzwyczajnego, bo przecież tego typu opowieści powstało już wiele. Zatem w czym tkwi przyczyna?

Może właśnie w wielobarwności, jaką dysponuje książka czy zapierających dech w piersiach losach bohaterów?

Człowiek w szarej rzeczywistości roz-

paczliwie pragnie znaleźć furtkę do świata o wiele przyjemniejszego niż ten, w którym musi żyć. Coś, co go odpręży i pozwoli zapomnieć o problemach. Zwykle czymś takim jest właśnie książka – zawierająca zabawne dialogi, kolorowe postacie i całą masę bajecznych przygód.

Harry Potter spełnia wszystkie te warunki i nic dziwnego, że świat tak szybko go pokochał. W dodatku, on sam i jego przyjaciele – Hermiona i Ron – choć wyposażeni w magiczne zdolności, są po prostu ludźmi, którzy tak samo jak każdy, miewają problemy i złe dni. No i w końcu, czym byłby bohater bez swojego nemezis? Premiera ostatniej części sagi pokazała, jak bardzo wszyscy żyli się nie tylko ze światem dobra, lecz także z szajką rozmaitych typów spod ciemnej gwiazdy. Mowa tu oczywiście o Lordzie Voldemortzie i rzeszy Śmierciożerców.

Każdy przecież wiedział, że to „zakłęcie” nie może trwać wiecznie. Wszystkie bajki mają swój koniec i morał, a skrzyżowanie różdżek w finałowym pojedynku o losy świata magii był już

tylko kwestią czasu.

Ludzki umysł łatwo się przyzwyczaja, a lata spędzone z tak opływającą w niespodzianki historią z pewnością należą do najpiękniejszych. Wśród fanów chłopca z blizną są nie tylko dzieci, ale również młodzież i dorośli. Widać więc, że magia wciąż jest pośród nas, wciąż działa, a całe życie jest jedną wielką czarującą przygodą. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie, by zostać czarodziejem własnego losu i wyznaczyć sobie drogę do sukcesów – nawet najmniejszych – ale i zarazem najbardziej istotnych.

Ostatnia część zamyka losy bohaterów, w tym także i całą sagę. Czy po tym wszystkim jest żal, że kina już nigdy nie rozbłysną tysiącem ludzi, czekających na kolejną część? To już każdy powinien ocenić sam. Faktem jednak jest, że tak łatwo się tego nie zapomni.

Bo przecież dla całego świata, Harry Potter stanowi przywrotną baśń na dobranoc, a zarazem odeskoczną od trudów codzienności. Czego można chcieć więcej? Wystarczy już tylko zanurzyć się w kolejnych stronicach powieści...

A.K., IB



EURO2012 w oczach Polaków

nami królowej sportu gier zespołowych są mężczyźni – 72% w stosunku do 30% wśród kobiet.

Interesująca sytuacja ma się z satysfakcją wynikającą z faktu współorganizowania mistrzostw Europy przez Polskę z Ukrainą. Niemal połowa ankietowanych (48%) jest z tego zadowolona. Równie duży odsetek, czyli 46% Polaków ma obojętny stosunek dla tegoż faktu, zaś niezadowoleni stanowią margines graniczący z błędem statystycznym (5%).

Ocena stanu przygotowań Polski do organizacji EURO2012 jest krytyczna. Aż 48% uważa, że sprawy idą w złym kierunku. Jest to duży spadek optymizmu, jeżeli porównamy wyniki badań z marca 2011, kiedy to ankietowani w liczbie 47% byli pozytywnie nastawieni do postępu prac. Polaków zdecydowanie najbardziej przeraża wizja złego stanu dróg (76%) oraz niewydolnych kolei (64%).

Rząd może być jednak spokojny o nastroje względem niego, gdyż 43% obywateli dobrze ocenia stopień wywiązywania się z obowiązków ekipę Donalda Tuska. Ta opinia przeważa wśród osób interesujących się piłką nożną. Natomiast 37% źle spogląda na owoce

działań sfery rządowej.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, jak kwestie organizacji EURO2012 miały wpłynąć na ukończoną kampanię wyborczą. 45% respondentów spodziewało się wykorzystania stanu prac nad przygotowaniem Polski do EURO przez opozycję w walce z rządem. Według 29% rząd miał chwalić się swymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Dla 13% ten temat nie miał być ważny w kampanii wyborczej. Sakramentalną odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało również 13% badanych.

Sprawa długoterminowych korzyści płynących z organizacji tak dużego przedsięwzięcia nie jest pewna. Portugalia, dla której cywilizacyjną szansą miało być EURO w 2004 roku, dziś przechodzi kryzys, a Olimpiada w Atenach, która odbyła się w tym samym roku, spowodowała pośrednio bankructwo Grecji. Pozostaje mieć nadzieję, że Polacy dzięki mistrzostwom osiągną sukces, jak nie piłkarski, to gospodarczy.

W.H., IIB

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, zwane po krótku EURO2012, zbliżają się wielkimi krokami. Baza w postaci nowoczesnych stadionów na miarę rozwiniętego cywilizacyjnie państwa jest praktycznie na ukończeniu. Niestety, jak to w Polsce bywa, obecny stan nadbudowy infrastrukturalnej nie wróży ukończenia wielkiego planu budowy autostrad i dworców przed samymi mistrzostwami. Przyjrzyjmy się jednak, jak nasi rodacy zapatrują się na sprawy związane z EURO2012.

Według badań CBOS z sierpnia bieżącego roku co drugi badany Polak deklaruje zainteresowanie piłką nożną. Przeciwnego zdania jest 49% respondentów. Nieodrodnymi największymi fa-

Sezon zdominowany przez RedBulla!



Kierowcy tego zespołu są w tym sezonie wręcz niepokonani. Co jest przyczyną tak dobrej dyspozycji?

Sebastian Vettel został Mistrzem Świata już na torze Suzuka podczas Grand Prix Japonii. Prawie wszystkie kwalifikacje padły łupem tego zespołu. Tylko raz w tym sezonie pokonał ich Lewis Hamilton na torze w Korei Południowej. Jednak w wyścigu Lewis nie wygrał. Zdominował go już na pierwszym okrążeniu Sebastian Vettel. To było już 10 zwycięstwo w tym sezonie Vettela. Zapewnił nim mistrzow-

ski tytuł konstruktów swojemu zespołowi.

Dyspozycja tego kierowcy jest w tym roku zadziwiająco dobra. Zdeklasował rywali na samym początku sezonu. Wygrywał prawie wszystkie kwalifikacje z bardzo dużą przewagą nad pozostałymi kierowcami. Czekanie na błąd Sebastiana w wyścigu było bez sensu. Ten ich w ogóle nie popełnia! Co jest przyczyną tak dobrej dyspozycji? Niewątpliwie niezwykle szybki samochód. Jednak jego kolega z zespołu nie osiągał tak dobrych wyników. Być może to niewiarygodny talent Vettela ma wpływ na tak dobre wyniki. Reszta zespołów w stawce oraz kierowcy zastanawiali się niejednokrotnie, co jest powodem tak szybkich czasów tego kierowcy. Nikt jednak nie doszedł do żadnych konkretnych wniosków.

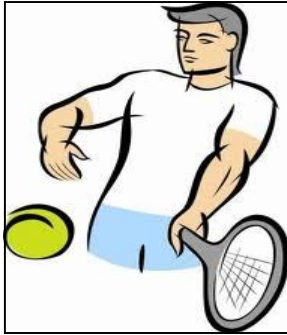
RedBull jest w tym sezonie królem

Formuły 1. Mają najlepszego dyrektora technicznego z całej stawki. Niewiadomą jest czy team będzie tak szybki w przyszłym sezonie. Jakie nowinki techniczne wprowadzą do swojego przyszłorocznego bolidu? Zapewne tego dowiemy się na początku kolejnego sezonu...

K. W., IB



Sport w szkole



I Szkolny Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora I LO.

12 września odbył się w naszej szkole I Szkolny Turniej

Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora. Do turnieju zgłosiło się 10 uczestników, którzy zostali podzieleni na dwie grupy. Każdy z zawodników rozegrał 4 mecze w fazie grupowej. Po rozegraniu wszystkich meczów grupowych zostali wyłonieni półfinałiści, którzy zagrali ze sobą półfinały, a potem walka o III miejsce oraz finał o I miejsce. Organizatorkami turnieju były nauczycielki wychowania fizycznego panie Lidia Grobel i Jolanta Kołodziejczyk. Za sprawy techniczne przy turnieju odpowiadała Małgorzata Gosek.

I miejsce Tomasz Okapa 3D

II miejsce Małgorzata Gosek 2D

III miejsce Michał Ziemkiewicz 2C

Sztafetowe Biegi Przełajowe Chłopców i Dziewcząt - Licealiada



Licealiada 2011.

27 września odbyły się Sztafetowe Biegi Przełajowe Dziewcząt i Chłopców w ramach Lice-

aliady 2011. W rywalizacji wzięło udział 5 szkół ponadgimnazjalnych z powiatu świdnickiego. Drużyna dziewcząt I LO zajęła 2 miejsce, zyskując przy tym przepustkę na zawody rejonowe. Nasze uczestniczki uległy zawodniczkom II LO ze Świdnika, miejsce trzecie przypadło dziewczętom z Zespołu Szkół nr 1. Chłopcy pobiegli po I miejsce i również zyskali przepustkę na zawody rejonowe. Opiekunkami drużyn były p. Lidia Grobel i Jolanta Kołodziejczyk.



Z UKSu do AZS-u. Studuj w Lublinie!

W ramach projektu Akademickiego Związku Sportowego skierowanego do uczniów szkół ponadgim-

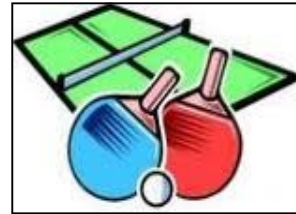
nazjalnym "Z UKS-u do AZS-u. Studuj w Lublinie!" grupa licealistów miała okazję startu w rozgrywkach halowej piłki nożnej. Zawody odbyły się w dniach 28-30 września 2011 roku w obiektach sportowych Uniwersytetu Przyrodniczego. Opiekę nad uczniami sprawowała p. Lidia Grobel. W ciągu trzech dni rywalizacji chłopcy z naszego liceum rozegrali 6 meczów, w tym 5 zwycięskich. Taki wynik pozwolił im na objęcie II miejsca na szesnaście drużyn.



Nasi sportowcy wśród najlepszych.

Burmistrz Świdnika, p. Waldemar Jakson corocznie wyróżnia najzdolniejszych sportowców przyznając stypendia sportowe. Wśród nagrodzonych znaleźli się uczniowie I Liceum, **Kamila Sadło, Wojtek Czajkowski i Kuba Skórski.**

Kamila Sadło (3b), pływanie, mistrz Polski Juniorów 16 letnich na dyst. 400m st. zmiennym i vice na 400m st. dowolnym, brązowy medalista na 200m st. zmiennym 29-31.01.2010. Członek Kadry Narodowej Juniorów 16 letnich **Jakub Skórski** (2a), pływanie, finalista Mistrzostw Polski Juniorów 16 letnich na dyst. 100m i 200m (miejsca VIII) st. motylkowym. **Wojciech Czajkowski** (2a), pływanie, finalista Mistrzostw Polski Juniorów 16 letnich na dyst. 100m (miejsce VII) i 200m (miejsce V) st. klasycznym.



Sukcesy uczniów I LO w Tenisie Stołowym.

4 listopada odbyły się Mistrzostwa Po-

wiatu Świdnickiego w Tenisie Stołowym Indywidualnym Dziewcząt i Chłopców. Opiekunami drużyn były p. Lidia Grobel i p. Jolanta Kołodziejczyk, zaś 7 listopada odbyły się Mistrzostwa Rejonu Chełmskiego w Tenisie Stołowym Indywidualnym Dziewcząt i Chłopców. Zawody rozegrano w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Cychowie. Kwalifikację do rejonu wywalczyła Małgorzata Gosek 2d.



Licealiada w pływaniu - sztafety indywidualne dziewcząt i chłopców.

21 listopada na pływalni

o s r o d k a sportowego Avia w Świdniku odbyła się Licealiada w pływaniu - sztafety i indywidualne dziewcząt i chłopców. Opiekunami drużyn były p. Lidia Grobel i p. Jolanta Kołodziejczyk. Obie sztafety zakwalifikowały się do Mistrzostw Rejonu Chełmskiego, zajmując drugą lokatę. Organizatorem zawodów był Miejsko-powiatowy Związek Sportowy w Świdniku.

Zespół redakcyjny: Kinga Rozwód, Anna Sapińska, Karolina Wach, Wiktor Hunek, Karol Galus, Patrycja Bartnik, Magdalena Gumieniczek, Marcin Oldakowski, Ola Kierepka, Sylwia Królik, Zuzanna Nowakowska, Paulina Adamczuk, Kinga Wronowska.

Opieka merytoryczna: Dorota Jaškowska.

Korekta: Aneta Jagieła.

Strona techniczna: Józef Jaškowski.